

Sygn. akt I ACa 754/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska (spr.)
Sędziowie:	SA Danuta Jezińska SA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko Z. H.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 26 lipca 2012 r., sygn. akt I C 254/10

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA M. Gawinek SSA I. Wiszniewska SSA D. Jezińska

Sygn. akt I ACa 754/12

## UZASADNIENIE

Powód J. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej Z. H. kwoty 129.228,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zachowku.

W uzasadnieniu wskazał, że jest synem R. K., zmarłej 17 kwietnia 2001 roku, po której dziedziczy spadek z mocy ustawy w 1/3 części. Spadkodawczyni przed śmiercią darowała cały swój majątek, stanowiący nieruchomości, pozwanej córce. Powód wskazał, że w trybie art. 1000 § 1 k.c. domaga się zapłaty zachowku od pozwanej jako jedynej osoby, która na skutek dokonanej darowizny stała się właścicielem spadkowego majątku. Wartość darowanego majątku powód

oszacował na kwotę 581.530 zł. Przyjmując, że dziedziczny spadek w 1/3 części i jest trwale niezdolny do pracy, ma prawo do 2/3 należnego mu udziału, co odpowiada kwocie dochodzonej pozwem. Powód wskazał, że jest leczony psychiatrycznie i przez wiele lat był odseparowany od rodziny. Przez przypadek w maju 2009 powód dowiedział się o śmierci matki. Uprzedzając zarzut przedawnienia roszczenia powód wskazał, że zgodnie z art. 121 pkt 4 k.c. bieg przedawnienia nie zaczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może dochodzić swoich roszczeń. W ocenie strony powodowej wieloletnią izolację w placówkach lecznictwa zamkniętego należy traktować właśnie jako siłę wyższą.

W toku procesu powód ograniczył żądanie do kwoty 58.939,33 zł, cofając pozew w pozostałym zakresie wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Pozwana Z. H. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W pierwszej kolejności podniosła zarzut przedawnienia roszczenia wskazując na treść art. 1007 § 2 k.c. Pozwana zaprzeczyła, aby w sprawie nastąpiło zawieszenie biegu przedawnienia z powodu siły wyższej, albowiem działanie człowieka nie może być uznawane za taką sytuację. Pozwana zarzuciła, że skoro przyjęcie osoby z zaburzeniami psychicznymi do szpitala psychiatrycznego następuje co do zasady za jej pisemną zgodą, to tym samym wyłączona jest możliwość traktowania pobytu w zakładzie leczenia zamkniętego za siłę wyższą w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c., zwłaszcza w sytuacji gdy chory ma możliwość złożenia wniosku o ustanowienie kuratora, jeżeli przebywając w szpitalu psychiatrycznym potrzebuje pomocy do prowadzenia wszystkich swoich spraw albo spraw określonego rodzaju. Nadto z treści pozwu wynika, że w chwili obecnej powód przebywa w Zakładzie Opiekuńczo – Leczniczym Psychiatrycznym w U., co nie uniemożliwiło powodowi wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie. Jednocześnie pozwana zaprzeczyła wszelkim okolicznościom faktycznym, których wyraźnie nie przyznała.

Wyrokiem z 26 lipca 2012 roku Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 58.939,33 złotych z ustawowymi odsetkami od 31 lipca 2010 roku do dnia zapłaty (punkt 1); oddalił powództwo co do żądania odsetek za okres wcześniejszy (punkt 2); umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (punkt 3); zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.062 złote tytułem zwrotu kosztów procesu stosunkowo rozdzielonych (punkt 4) a nadto kosztami sądowymi, od uiszczenia których powód został zwolniony obciążył Skarb Państwa (punkt 5).

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania.

W dniu 11 lipca 1996 roku R. K. darowała córce Z. H. prawo własności lokalu mieszkalnego numer dwa, stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w S., gmina S., składającego się z pokoju nr (...), spiżarki nr 8, wnęki nr 8, spiżarki nr 9 i kuchni nr 10 o powierzchni 55,06 m<sup>(2)</sup>, opisanych według opinii biegłego S. wraz z prawem we współwłasności do 1/2 części co do pozostałych części wspólnych budynku, dla którego to lokalu prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w K. księga wieczysta KW nr (...) wraz ze współwłasnością części wspólnych budynku i działki gruntu nr (...) o powierzchni 0,8100 ha, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) oraz prawo własności nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr (...) o powierzchni 0,5000 ha, położonej w S., gmina S., dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...).

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że J. K. cierpi na przewlekłą schizofrenię z cechami defektu schizofrenicznego u osoby z obniżeniem funkcji intelektualnych. Z uwagi na obecny stan psychiczny powód nie jest zdolny do samodzielnego kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia swoich spraw. Podobnie powód nie był zdolny do samodzielnego kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia swoich spraw w chwili śmierci matki R. K.. W latach następnych, aż do chwili obecnej zdolności tych nie odzyskał. Stan psychiczny powoda jest stabilny, jednakże charakteryzuje się on stopniem emocjonalnym i obniżeniem funkcji poznawczych. U powoda stwierdza się funkcjonowanie ogólnej sprawności umysłowej poniżej normy, jednakże jest to spowodowane wyraźnymi procesami otepiennymi i trudno jest oszacować przedchorobowy iloraz inteligencji. Powód nie jest w stanie samodzielnie kierować swoim postępowaniem i prowadzić swoich spraw ze względu na upośledzone funkcje rozumienia oraz problemy z czytaniem, pisanym i wypowiedzaniem się. Część zmian psychicznych występowała już w momencie

śmierci matki powoda. Otepienie bowiem jest procesem długotrwałym, rozwijającym się przez szereg lat, w związku z czym trudno jest wyodrębnić jego jednoznaczny początek, jak również wnioskować wstecz co do nasilenia jego objawów w określonym czasie. W 2006 roku stwierdzono u powoda otepienie lekkiego stopnia, obniżenie pamięci świeżej, werbalnej i operacyjnej, słabą orientację w miejscu i czasie, co może sugerować, że początek tych zmian miał miejsce kilka lat wcześniej, jednak trudno jednoznacznie oceniać kiedy i jakie było ich nasilenie.

Zdiagnozowana u powoda choroba spowodowała konieczność leczenia w placówkach lecznictwa zamkniętego. Od 1997 roku powód przebywał w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w S.. W tym czasie członkowie rodziny nie mieli z nim kontaktu, a jego matka oraz pozwana nie informowały zainteresowanych co naprawdę dzieje się z powodem. Ostatecznie po latach podjęto próby ustalenia jego losu, zgodnie z życzeniem zmarłej siostry powoda T. D..

Sąd Okręgowy ustalił także, że przed Sądem Rejonowym w K. toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej R. K., zakończone postanowieniem z 6 maja 2010 roku, na podstawie którego sąd stwierdził, że spadek po R. K. zmarłej 17 kwietnia 2001 roku w S., gmina S., ostatnio stale zamieszkałej w S., gmina S. na podstawie ustawy nabyli: dzieci J. K. i Z. H. z domu K. po 1/3 części spadku każde z nich oraz wnuki S. D. i E. L. z domu D. po 1/6 części spadku każde z nich.

Na podstawie wniosku Dyrektora Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w S., wobec aktualnego stanu zdrowia pacjenta J. K., nie wymagającego aktywnego leczenia w warunkach szpitala psychiatrycznego, jedynie całodobowej opieki w warunkach domu pomocy społecznej, Sąd Rejonowy w K. postanowieniem z 3 października 2006 roku umieścił J. K., urodzonego (...), w domu pomocy społecznej.

Powód w okresie od 17 lipca 2007 roku do 8 października 2009 roku przebywał w Zakładzie (...) w B.. Wcześniej, od 1997 roku przebywał w szpitalu w S.. Do Zakładu w B. powód trafił jako osoba nie mająca rodziny. W S. G. przez 10 lat nikt powoda nie odwiedzał i nikt się z nim nie kontaktował. Od stycznia 2009 roku Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w S. nadzorował sprawę powoda, dofinansowywał pobyt w zakładach oraz sprawdzał możliwość jego powrotu do ostatniego miejsca zamieszkania. Pozwana poinformowała jednak pracownika socjalnego, że budynek, w którym powód wcześniej zamieszkiwał jest jej własnością. Od 8 października 2009 roku do chwili obecnej powód przebywa w Zakładzie Opiekuńczo – Lecznym Psychiatrycznym w U.. Stan zdrowia powoda J. K. został zaliczony do niepełnosprawności stopnia znacznego, która to niepełnosprawność istnieje od 1963 roku.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, obecna wartość nieruchomości, według stanu na dzień dokonania darowizny, wynosi 265.227 zł.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, powództwo zasługiwało na uwzględnienie pomimo podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

Zmieniony art. 1007 § 2 k.c. stanowi, że roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanych od spadkodawcy zapisu windykacyjnego lub darowizny przedawnia się z upływem lat pięciu od otwarcia spadku. Bezsprzecznie spadkodawczyni R. K. zmarła 17 kwietnia 2001 roku, darując przed śmiercią przedmiotową nieruchomość pozwanej córce Z. H.. Sąd Okręgowy zważył jednakże, że powód J. K. od 1963 roku cierpi na przewlekłą chorobę psychiczną pod postacią schizofrenii z cechami tzw. defektu schizofrenicznego. Powód, przebywając od 1997 roku przez 10 lat w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w S. był traktowany jako osoba nieposiadająca rodziny, której nikt nie odwiedzał i z którą nikt się nie kontaktował. W ocenie Sądu Okręgowego, brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadków w tym względzie zważywszy, że korespondowały one ze sobą. Zeznania członków rodziny znalazły potwierdzenie w zeznaniach Kierownika Zakładu (...) w B., pismach Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w S., jak też prowadzonym przed sądem postępowaniem z wniosku Dyrektora Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w S. G. w sprawie skierowania J. K. do domu pomocy społecznej.

Odwołując się do treści art. 12 pkt 4 k.p.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że występujący u powoda stan choroby psychicznej, przebywanie w placówce leczniczej typu zamkniętego, jak też ukrywanie tego faktu przez najbliższych członków rodziny, nie mogą być traktowane jako siła wyższa powodująca zawieszenia biegu przedawnienia z uwagi na

obiektywne ujęcie siły wyższej w przepisach kodeksu. Zdaniem Sądu Okręgowego, zgłoszonego roszczenia nie można było jednakże uznać za przedawnione w świetle art. 122 k.c. Przedawnienie względem osoby, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, nie może bowiem skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od ustanowienia dla niej przedstawiciela ustawowego albo od ustania przyczyny jego ustanowienia. Powyższe stosuje się odpowiednio do biegu przedawnienia przeciwko osobie, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia. W opisywanej sytuacji mamy do czynienia z tzw. wstrzymaniem zakończenia biegu przedawnienia.

Jak wynika z opinii sądowych psychologiczno – psychiatrycznych, powód J. K. cierpi na przewlekłą schizofrenię z cechami defektu schizofrenicznego u osoby z obniżeniem funkcji intelektualnych. U powoda stwierdzono upośledzone funkcje rozumienia oraz problemy, z czytaniem, pisaniem i wypowiedzaniem się. Wszystko to powoduje, że nie jest on zdolny do samodzielnego kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia swoich spraw. Stąd też należało przyjąć, że w stosunku do powoda istniały w chwili śmierci matki i trwają do chwili obecnej podstawy do jego całkowitego ubezwłasnowolnienia (art. 13 § 1 k.c.). W ocenie Sądu zatem termin przedawnienia roszczenia w ogóle nie rozpoczął biegu. Powyższe wnioski znajdują swoje uzasadnienie w opiniach biegłych psychologa i psychiatry, które nie były kwestionowane przez strony.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 1000 § 1 k.c, w brzmieniu sprzed 23 października 2011 r., jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi on odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek (§ 2).

Wartość darowizny, według stanu na dzień jej dokonania oraz cen obecnych, została ustalona przez biegłego na kwotę 265.227 zł. Dokonana wycena nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron. Mając zatem na uwadze, że powód jest trwale niezdolny do pracy, należną kwotę tytułem uzupełnienia zachowku Sąd ustalił w wysokości 58.939,33 zł ( $265.227 \text{ zł} \times 1/3 = 88.409 \text{ zł} \times 2/3 = 58.939,33 \text{ zł}$ ). Uzyskana przez pozwaną nadwyżka wystarcza na zaspokojenie roszczenia z tytułu zachowku. Należny bowiem pozwanej zachówek stanowi kwotę 44.204,50 zł. Odsetki zasądzone od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej odpisu pozwu, stanowiącego w tym przypadku wezwanie do zapłaty, albowiem brak było podstaw do ich zasądzenia od dnia wniesienia pozwu. Stąd oddalono powództwo co do żądania odsetek za okres wcześniejszy (art. 481 k.c.). Wobec cofnięcia pozwu ze skutkiem prawnym co do żądania ponad kwotę 58.939,33 zł, Sąd umorzył postępowanie na podstawie art. 355 § 1 w zw. z art. 203 § 4 k.p.c. Odnośnie kosztów orzeczonego na podstawie z art. 100 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozliczenia. Kosztami sądowymi, od uiszczenia których powód został zwolniony Sąd obciążył w całości Skarb Państwa. Zdaniem Sądu Okręgowego, wniosek pozwanej Z. H., złożony z daleko posuniętej ostrożności procesowej przed zamknięciem rozprawy, o rozłożenie zasądzonej kwoty na raty, nie zasługiwał na uwzględnienie. Pozwana bowiem nie wykazała istnienia po swojej stronie szczególnie uzasadnionych okoliczności, które mogłyby uzasadniać żądanie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódła pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 1000 § 1 k.c., poprzez jego nadinterpretację, albowiem pozwana nie jest wzbogacona na skutek darowizny zaś stan darowizny nie może być utożsamiany z przeznaczeniem;
2. naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 5 k.c., poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy doprowadziło to do orzeczenia wobec pozwanej niezgodnej z zasadami współżycia społecznego decyzji, albowiem pozwana ma obowiązek dokonać rozliczeń mimo, iż przedmiot darowizny w postaci działki gruntu położonej w S., gmina S. nie ma wartości rynkowej.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę wydanego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego za I i II instancję z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie

sprawy do ponownego rozpoznania Sądowni I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego oraz kosztach zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana podniosła, że biegły w opinii, która stała się podstawą do wyliczenia zachowku wyraźnie rozdzielił „stan” od „przeznaczenia” nieruchomości. Zatem, skoro stan gruntu nie obejmuje przeznaczenia tegoż, to przy wycenie winno się badać aktualne przeznaczenie gruntu, istniejące na dzień wyceny. Założenie takie jest racjonalne albowiem o ile stan przedmiotu darowizny zależy od sposobu gospodarowania, to na klasyfikację gruntu o charakterze administracyjnym nie ma on wpływu. Biegły zatem w opinii uzupełniającej wskazać winien aktualne przeznaczenie to jest zabudowę sakralną. W ten sposób wartość rynkowa nieruchomości, byłaby wątpliwa, gdyż działki o charakterze sakralnym, cechują się bardzo niską wartością na rynku, są bowiem najczęściej darowane kościołom i związkom wyznaniowym, nieodpłatnie lub przy bardzo znacznych ulgach i uproszczenia w zakresie formalnoprawnym. Przyjęcie zaś, że grunt może być wykorzystany rolniczo w istocie rzeczy powoduje zawyżenie jego wartości.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej okazała się bezzasadna.

Ustalenia faktyczne, które zostały dokonane przez Sąd Okręgowy w oparciu o przeprowadzone dowody należy uznać za prawidłowe i ustalenia te, jako takie, Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

Apelacja pozwanej zresztą, nie podważając dokonanych w sprawie ustaleń, zarzuca jedynie naruszenie przepisów prawa materialnego. Zarzuty w tym zakresie Sąd Apelacyjny uznaje za chybione.

Zgodnie z art. 1000 § 1 k.c. jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Istotna z punktu widzenia podnoszonych w apelacji zarzutów jest natomiast treść art. 995 § 1 k.c., zgodnie z którym wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Tak też ustalona została wartość przedmiotu darowizny w niniejszej sprawie, w której, będąca podstawą ustaleń faktycznych opinia biegłego uwzględnia stan nieruchomości według chwili dokonania darowizny oraz według cen z daty sporządzania opinii.

Istotnie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w związku ze zdaniem drugim paragrafu art. 1000 § 1 k.c., przyjąć należy, że do oceny granic odpowiedzialności obdarowanego należy odpowiednio stosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (zob. J. Pietrzykowski, [w:] Komentarz, 1972, t. III, s. 1917). Odpowiednie stosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu oznacza, że istnienie stanu wzbogacenia powinno być ustalane według chwili wystąpienia przez uprawnionego z roszczeniem o uzupełnienie zachowku (tak C. Tabęcki, Zachówek, s. 1129; J. Pietrzykowski, [w:] Komentarz, 1972, t. III, s. 1917; J. Kosik, [w:] System pr. cyw., t. IV, s. 566; E. Skowrońska-Bocian, [w:] Komentarz, s. 221; M. Pazdan, [w:] K. Pietrzykowski, KC. Komentarz, t. II, s. 1182).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwana podnosiła, że biegły w wycenie uwzględnić winien aktualne przeznaczenie gruntu. Przeznaczeniem tym jest zaś zabudowa sakralna. Istotnie, jedna z działek podlegających wycenie tj. działka nr 134/1 jest przeznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego gminy pod zabudowę sakralną. Zważyć jednakże należy, iż wyliczona przez biegłego wartość tej działki to jedynie kwota 42 440 złotych. Całkowita wartość darowizny zaś wynosi 265 227 złotych a zatem o żadnym braku wzbogacenia nie może być mowy.

Jako gołosłowne przy tym ocenić należało zarzuty pozwanej, iż fakt przeznaczenia nieruchomości pod zabudowę sakralną miały świadczyć o jej znikomej wartości. Zauważyć przy tym należy, iż strona powodowa argumentowała zupełnie odwrotnie, podnosząc, iż to właśnie wycena rynkowa działki jako gruntu rolnego jest kilkakrotnie niższa od ceny gruntu przeznaczonego pod zabudowę (k.250). To, że nieruchomości takie są z reguły darowane kościołom i innym związkom wyznaniowym nieodpłatnie nie oznacza, iż należy przyjąć, że działka żadnej wartości rynkowej nie przedstawia.

Zauważyć należy przy tym, iż pomimo zobowiązania, strona pozwana nie ustosunkowała się do wydanej w sprawie opinii uzupełniającej. Zobowiązanie wystosowane zostało pod rygorem przyjęcia, że wnioski opinii nie są kwestionowane. Sposób zredagowania przepisu art. 1000 § 1 k.c. wskazuje, iż inicjatywa w zakresie wykazania braku wzbogacenia, będącego skutkiem darowizny, leżało po stronie obdarowanego, czego pozwana nie udźwignęła.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia przepisu art. 5 k.c. wyjaśnić należy, że zgodnie z tym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Gdy chodzi o zasady współżycia społecznego to w szerszym znaczeniu jest to całokształt norm moralnych, obyczajowych i zwyczajowych, a także reguł prawnych obowiązujących w społeczeństwie. W węższym znaczeniu są to normy moralne odnoszące się do zachowań wobec innych osób. Zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie (wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 1994, II CRN 127/94, Lex 82293). W orzecznictwie sądowym nie budzi wątpliwości, że roszczenie o zachowek w konkretnym przypadku może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c. (P. Książak, Zachowek w polskim prawie spadkowym, Lexis Nexis, Warszawa 2010, s. 353-361 i podane orzecznictwo). Analiza orzeczeń prowadzi jednakże do wniosku, że chodzi o wypadki zupełnie wyjątkowe. Specyfika roszczenia o zachowek polega bowiem na tym, że przyznanie prawa do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych. Etyczny charakter instytucji zachowku ma zatem wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego o których mowa w art. 5 k.c. Chodzi mianowicie o to, że ocena ta jest w tej sytuacji zaostrzona, co prowadzi do konkluzji, iż do sprzeczności roszczenia z zasadami współżycia społecznego będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących. W niniejszej sprawie powód jest synem spadkodawczyni i w tym wypadku zachowek realizuje niezbywalne i bezwarunkowe prawo dziecka spadkodawcy do otrzymania minimalnego udziału w spadku. Spadkodawczyni zaś pozbawiła powoda całego spadku, przekazując pozwanej – siostrze powoda nieruchomość, wyczerpującą całość spadku, na podstawie darowizny. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż zarzut naruszenie art. 5 k.c. nie odwołuje się w żaden sposób do wyjątkowych okoliczności niniejszej sprawy mającej świadczyć o sprzeczności roszczenia z zasadami współżycia społecznego a faktycznie zmierza do wykazania, iż nie doszło do wzbogacenia pozwanej, który to zarzut, z przyczyn o których mowa powyżej, uznać należało za chybiony.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga również, iż apelacja pozwanej nie kwestionuje oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy co do bezzasadności podniesionego zarzutu przedawnienia. Podejmując się oceny owej kwestii prawnej z urzędu, Sąd Apelacyjny stwierdza, iż zastosowanie przepisów prawa materialnego w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji było prawidłowe, w szczególności co do zastosowania w sprawie przepisu art. 122 § 1 i 3 k.c. i przyjęcia, że w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do wstrzymania zakończenia biegu terminu przedawnienia z uwagi na istnienie podstaw do ubezwłasnowolnienia powoda.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną.

W punkcie II Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).

SSA M. Gawinek SSA I. Wiszniewska SSA D. Jezierska